

opusdei.org

Spotkanie z Bogiem we Mszy Świętej

Refleksje nad liturgią w świetle
wybranych pism św. Josemaríi.

03-04-2022

„Trójca zakochała się w człowieku
wyniesionym do porządku łaski i
uczynionym na Jej *‘obraz i
podobieństwo’* (Rdz 1, 26); odkupiła
go z grzechu - z grzechu Adama,
którego konsekwencje dotknęły całe
jego potomstwo, oraz z osobistych
grzechów każdego człowieka - i
gorąco pragnie zamieszkiwać w
naszej duszy: *„Jeśli Mnie kto miłuje,*

będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do Niego, i będziemy u niego przebywać” (J 14, 23)^[1]. Słowa te, zaczerpnięte z homilii wygłoszonej przez Świętego Josemaríę w Wielki Czwartek 1960 roku, odzwierciedlają jego głębokie rozumienie tajemnicy eucharystycznej jako wylania miłości Trójcy Świętej, która pragnie zbliżyć się do ludzi.

Każdy z nas jest powołany do tego, by być mieszkaniem Boga. To marzenie może się urzeczywistnić, jeśli zostaniemy przemienieni w Chrystusa, jeśli będziemy żyć Jego życiem^[2] i staniemy się z Nim jedno. To utożsamienie dokonuje się w wyjątkowy sposób poprzez Eucharystię^[3]. W życiu i nauczaniu św. Josemaríi dostrzegamy przemieniającą moc Eucharystii, znaczenie Mszy św. dla chrześcijańskiej egzystencji, co uwidacznia się w dalszej części tej

samej homilii: „Być może nieraz zadawaliśmy sobie pytanie, jak możemy odpowiedzieć na tak wielką miłość Boga, i być może chcielibyśmy zobaczyć jasno określony program życia chrześcijańskiego. Rozwiązanie jest proste i w zasięgu ręki wszystkich wiernych: uczestniczyć z miłością we Mszy świętej, uczyć się podczas niej relacji z Bogiem, ponieważ w tej ofierze zawarte jest wszystko, czego Pan od nas oczekuje”^[4].

„Uczenie się w trakcie Mszy św. wchodzenia w relację z Bogiem”. Zwrot ten wyraża przekonanie, że obrzędy liturgiczne, w trakcie których sprawowana jest celebracja eucharystyczna, mają dla wiernych wartość pedagogiczną^[5]. Tego rodzaju rozważania wydają się logiczne, ponieważ „to właśnie we Mszy św. odpowiedź na dar Boży powinna być odpowiedzią absolutnej miłości, z całego serca, ze wszystkich

sił, aż do oddania życia”^[6]. W tym artykule pragniemy podkreślić, że św. Josemaría był świadomy przemieniającej mocy, jaką liturgia Mszy św. ma dla zwykłych wiernych. Jego nauki w tym względzie są wielorakie i stale pojawiają się w jego pismach. Z tego powodu w niniejszej pracy postanowiliśmy skupić naszą uwagę przede wszystkim na homilii „Eucharystia, tajemnica wiary i miłości”^[7], w której św. Josemaría proponuje wyciągnąć różne wnioski dla życia duchowego chrześcijan w zależności od poszczególnych części celebracji eucharystycznej.

1. Wartość mistagogiczna obrzędu

Założyciel Opus Dei proponuje konkretny sposób uczestniczenia w lekcjach tej szkoły życia, jaką jest Eucharystia: „Pozwólcie, że przypomnę wam to, co sami

wielokrotnie obserwowaliście:
przebieg obrzędów liturgicznych.
Jest bardzo prawdopodobne, że gdy
uważnie je śledzimy, Pan sprawi, że
każdy z nas odkryje, w czym
powinien się poprawić, jakie wady
wykorzenić, jak kształtować nasze
braterskie relacje ze wszystkimi
ludźmi”^[8].

W pewnym sensie można
powiedzieć, że św. Josemaría jest
gotów mówić do wiernych o Mszy
św. nie w sposób dyskursywny, ale
mistagogicznie, poprzez obrzędy^[9].
Jest to logiczne, ponieważ szeroka i
głęboka rzeczywistość duchowych
skutków Mszy świętej nie może
płynąć autonomicznie i niezależnie
od tekstów i obrzędów, które ją
kształtują^[10].

Zwrócenie uwagi na znaczenie
obrzędów było często obecne w
Magisterium Kościoła w XX wieku.
Pius XII mówi na ten temat:

„Całkowicie więc błędzą i odbiegają od prawdziwego i czystego pojęcia oraz nauki świętej liturgii ci, którzy uważają ją za zewnętrzną jedynie i pod zmysły podpadającą część bożego kultu, lub za jakiś ozdobny aparat ceremonii. Nie mniej myślą się ci, którzy ją pojmują jedynie jako zbiór praw i przepisów, którymi Hierarchia kościelna ustala urządzenie i porządek świętych obrzędów.”^[11] Przeciwnie, jak przypomina nauczanie soborowe zawarte w konstytucji *Sacrosanctum Concilium*, w liturgii, „przez którą Bogu oddawana jest doskonała chwała, a ludzie zostają uświęceni, Chrystus zawsze jednoczy ze sobą Kościół, swoją umiłowaną małżonkę, która modli się do swego Pana i przez Niego oddaje cześć Ojcu Przedwiecznemu. Liturgia jest więc słusznie uważana za sprawowanie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa, przez który uświęcenie ludzkości objawia się i

urzeczywistnia w sposób właściwy każdemu człowiekowi i przez który mistyczne ciało Jezusa Chrystusa, to znaczy Głowa i jej członki, sprawuje integralny kult publiczny”^[12].

Podobnie święty Josemaría, od samego początku swojego przepowiadania, podkreślał uświęcający potencjał tajemnicy kultu Bożego^[13].

W związku z tym liturgia jest „uprzywilejowanym miejscem spotkania chrześcijan z Bogiem i z Tym, którego On posłał, Jezusem Chrystusem”^[14]. Spotkanie, które „wyraża się jako dialog, poprzez czyny i słowa”^[15], pod widzialnymi znakami używanymi w świętej liturgii, wybranymi przez Chrystusa lub Kościół, oznaczającymi niewidzialne rzeczywistości boskie^[16].

Dlatego słowa i gesty liturgii mają szczególne znaczenie; wniknięcie w

nie wymaga wewnętrznego uczestnictwa wiernych, jak to wynika z *Drogi*, nr 543: „Widziałeś, jak odprawiałem Mszę świętą przy nagim ołtarzu, pozbawionym wszelkich ozdób. Wielki krucyfiks. Proste, surowe świeczniki. Grube woskowe świece, wznoszące się jedna za drugą coraz wyżej, aż do wysokości krzyża. Front ołtarza w liturgicznym kolorze dnia. Obszerny ornat. Szeroki, bogaty kielich prostego kształtu. Bez świateł elektrycznych, których zresztą wcale nam nie brakowało. — A jednak trudno ci było opuścić kaplicę, tak dobrze się w niej czułeś. Czy widzisz, jak prowadzi do Boga, jak do Niego przybliża zachowanie rygoru w liturgii?”^[17]. W odniesieniu do tego tekstu F.M. Arocena stwierdził: „Tekst odzwierciedla wrażliwość mistagogiczną autora: znaki tajemnicy Chrystusa prowadzą do Niego. Przeżywana z autentyzmem celebrowanie stanowi pośrednictwo, a

zarazem najbardziej wymowną katechezę o Jego tajemnicy”^[18].

2. Msza święta - synowskie spotkanie miłości

Tytuł tego paragrafu zawiera w sobie dwa podstawowe założenia. Z jednej strony Msza święta, jak każde spotkanie, jest czymś, co dokonuje się w relacji pomiędzy dwojgiem: Chrystus jest rzeczywiście obecny, a uczestnicy celebracji, ochrzczeni przez wylanie Ducha Świętego, uznają się za dzieci Boże, dzieci w Synu, z prawem i obowiązkiem bycia przedstawionymi i ofiarowanymi wraz z Chrystusem Ojcu. Jest to szczególne spotkanie: spotkanie zakochanych. Dlatego właśnie święty Josemaría określił Mszę Świętą jako „trynitarny strumień miłości”^[19], w którym chrześcijanin pragnie się odnaleźć poprzez „synowską miłość przepojoną duchem kapłańskim”^[20].

W Eucharystii bowiem „zawarte jest rzeczywiście, prawdziwie i substancjalnie Ciało i Krew, jak również dusza i Bóstwo Pana naszego Jezusa Chrystusa, a więc cały Chrystus”^[21]. „Dlatego wiara wymaga, byśmy w obliczu Eucharystii mieli świadomość, że stajemy przed samym Chrystusem. Właśnie Jego obecność nadaje innym wymiarom - uczy, pamiątki Paschy, antycypacji eschatologicznej - znaczenie, które daleko wykracza poza samą tylko symbolikę. Eucharystia jest tajemnicą obecności, przez którą spełnia się w najwznioślejszy sposób obietnica Jezusa, że pozostanie z nami aż do skończenia świata.”^[22].

Wszystkie te cuda ukazują nam bliskość, troskę i miłość Boga do ludzi. Święty Josemaría - przypomina prałat Opus Dei - „nauczył nas, abyśmy w pełni uczynili naszą wiarę w rzeczywistą obecność Chrystusa w Eucharystii naszą własną, aby Pan

rzeczywiście wszedł w nasze życie, a my w Jego, abyśmy patrzyli na Niego i kontemplowali Go oczyma wiary jako osobę, która jest rzeczywiście obecna: widzi nas, słyszy nas, czeka na nas, mówi do nas, zbliża się do nas i szuka nas, ofiaruje się za nas we Mszy Świętej”^[23].

W Eucharystii Pan naprawdę ukazuje nam miłość, która sięga „aż do końca” (J 13, 1), miłość, która nie zna miary^[24]. Dlatego też święty zwyczajności uważał to za szaleństwo miłości, a nawet dokonał śmiałego porównania: „Żaden zakochany nie mówi, że nie ma czasu, by być blisko ukochanej, albo że się spieszy. Nasi rodzice nie mieli problemu z czasem, żeby być cały czas razem, bo byli zakochani”^[25]. I dalej radził: „Czy nie warto przenieść przykłady miłości ludzkiej, szlachetnej i czystej, na sprawy Boże? Jeśli istotnie kochamy Pana tym sercem cielesnym — nie mamy

innego — nic nie będzie nas nagliło by w pośpiechu kończyć spotkanie z Nim”^[26].

3. Przygotowanie do miłosnego spotkania

Jeśli Eucharystia jest miłosnym spotkaniem, to ważnym aspektem jest przygotowanie wewnętrzne. A także zewnętrzne, jak potwierdza założyciel Opus Dei, przywołując niektóre sceny ze swojego dzieciństwa: „Kiedy byłem dzieckiem, praktyka częstego przystępowania do Komunii świętej nie była jeszcze rozpowszechniona. Pamiętam, jak się przygotowywano do przyjęcia Komunii: starannie przygotowywano duszę i ciało. Najlepsze ubranie, porządnie uczesane włosy, czyste (również w znaczeniu fizycznym) ciało, a nawet trochę perfum... Była to delikatność właściwa zakochanym, duszom delikatnym i silnym, które umieją za

Miłość odpłacać miłością”^[27]. W Kuźni to zewnętrzne przygotowanie staje się obrazem tego, co dzieje się w sferze duchowej: „Mamy przyjmować Pana w Eucharystii tak jak wielkich tego świata — jeszcze lepiej! — wśród ozdób, świeateł, w nowych strojach... — I jeśli zapytasz, jaką czystość, jakie ozdoby i jakie światła powinieneś mieć, odpowiem ci: czystość każdego ze swoich zmysłów, ozdobę swoich władz duchowych, światło całej swojej duszy”^[28].

Od początku Mszy św. świadomość przebywania w obecności Trójcy Świętej wzbudza w św. Josemarii miłość i podziw, które sprawiły, że intensywnie włączył się w liturgię. Każdy szczegół nabierał dla niego szczególnego znaczenia. Do ołtarza szedł z radością, „Kapłan kieruje się do ołtarza Bożego, do Boga, który uwesela młodość moją. Msza święta rozpoczyna się pieśnią radości,

ponieważ Bóg jest tutaj. Jest to radość, która wraz z szacunkiem i miłością wyraża się w ucałowaniu ołtarza, symbolu Chrystusa i pamiątki świętych: przestrzeń niewielka, uświęcona, ponieważ na tym stole ofiarnym sprawuje się Sakrament o nieskończonej skuteczności.”^[29] Wyznał więc: „Całuję ołtarz z namiętnością. Myślę, że to właśnie tam odnawia się Ofiara Kalwarii, tam Ojciec, Syn i Duch Święty wylewają się na ludzkość... Wypełnijcie się pragnieniem miłości, zadośćuczynienia i ofiary. Dał nam swoją miłość, a miłość odpłaca się miłością. I nie mówcie mi, że Bóg jest daleko: On jest w każdym z nas”^[30].

Wobec tego spotkania z wielkością i nieskończoną dobrocią Boga, które dokonuje się w liturgii, św. Jan Paweł II dał następujące wskazania: „Postawa ta nie może nie być przeniknięta czcią i poczuciem zdumienia, które wynikają ze

świadomości, że jest się w obecności majestatu Boga”^[31]. Stajemy przed Bogiem, wezwani, aby być Jego dziećmi, wezwani do Jego obecności, aby w mocy Ducha Świętego przemienić się w Syna. Czy nie jest logiczne, że odczuwamy pragnienie zbadania naszego życia, proszenia o dar nieustannego nawracania się?

Odmawianie *Confiteor*, kontynuuje założyciel Opus Dei, „konfrontuje nas z naszą niegodnością: nie z abstrakcyjnym wspomnieniem winy, ale z konkretną obecnością naszych grzechów i uchybień. Dlatego powtarzamy: *Kyrie eleison, Christe eleison; Panie, zmiłuj się nad nami; Chryste, zmiłuj się nad nami*. Gdyby przebaczenie, którego potrzebujemy, zależało od naszych własnych zasług, w tej chwili w duszy pojawiłyby się gorzki smutek. A zamiast tego, dzięki Bożej dobroci, przebaczenie przychodzi do nas z Bożego miłosierdzia, które właśnie

wychwalamy w Gloria: Albowiem tylko Ty jesteś Święty, tylko Ty jesteś Panem, tylko Ty jesteś Najwyższy, Jezus Chrystus z Duchem Świętym, w chwale Boga Ojca”^[32].

4. Nawiązywanie miłosnego dialogu

Kolekta kończy się słowami, które święty Josemaría tak bardzo lubił powtarzać, ponieważ przypominały mu one, że w Najświętszej Ofierze Ołtarza działa cała Trójca Święta: *Przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Twojego Syna* - zwracamy się do Ojca - który jest Bogiem, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego na wieki wieków. Następnie rozpoczyna się Liturgia Słowa, podczas której mamy do czynienia z autentycznym dyskursem, który oczekuje i domaga się odpowiedzi. Ten moment celebracji ma bowiem charakter proklamacji i dialogu: Bóg przemawia do swego ludu, ujawnia

misterium odkupienia i zbawienia oraz dostarcza wiernym duchowego pokarmu; sam Chrystus przez swoje słowo jest obecny pośród wiernych. Lud przyswaja sobie to Boże słowo w milczeniu i przez śpiewy oraz przyłącza się do niego przez wyznanie wiary; nakarmiony tym słowem zanosí modlitwę powszechną w potrzebach całego Kościoła i za zbawienie całego świata”^[33].

Prałat Opus Dei, który był świadkiem wielu celebracji eucharystycznych Założyciela, wspomina, że „ton, w jakim czytał teksty liturgiczne, był naprawdę imponujący, ze względu na jasność tych, którzy wypowiadają je ustami i sercem. Do tego stopnia utożsamiał się z tekstami, zwłaszcza z czytaniem, że w obecności innych osób nie mógł się opanować i po zakończeniu Ewangelii wyrażał swoje uczucia w homilii”^[34]. Dlatego naprawdę żył rozważaniami, które

poczynił na temat tej części Mszy świętej: „Słuchamy teraz Słowa Pisma, lekcji i Ewangelii, światła Ducha Świętego, który mówi do nas ludzkimi słowami, żeby nasz umysł poznawał i kontemplował, żeby nasza wola się umacniała, a nasze działanie wypełniało”^[35].

Wypełnienie działania jest właśnie „performatywnym wymiarem celebrowanego Słowa: liturgia dokonuje doskonałej realizacji tekstów biblijnych, a sakrament urzeczywistnia to, co Słowo głosi”^[36].

„Pierwszym warunkiem dobrej celebracji - naucza Benedykt XVI - jest to, aby kapłan naprawdę wszedł w tę rozmowę. Głosząc Słowo, sam czuje, że prowadzi rozmowę z Bogiem. Jest słuchaczem Słowa i zwiastunem Słowa, w tym sensie, że staje się narzędziem Pana i stara się zrozumieć to Słowo Boże, które następnie ma być przekazane ludziom. Prowadzi rozmowę z

Bogiem, ponieważ teksty Mszy świętej nie są tekstami teatralnymi czy czymś podobnym, ale są modlitwami, dzięki którym wraz ze zgromadzonymi rozmawia z Bogiem”^[37].
—.

Można powiedzieć, że to *ruminatio* jest zgodne z koncepcją tekstów liturgicznych św. Josemaríi, a w szczególności sposób ze Słowem Bożym głoszonym w Liturgii Słowa, które staje się modlitwą i wprowadzane w życie. „Nie dziwi zatem, że jego homilie i pisma zawierają kilka komentarzy do *lex orandi*, którego żywotność odpowiada biblijnej i liturgicznej głębi jego doświadczenia podczas celebracji. W niektórych fragmentach jego styl nawiązuje do mistagogii Ojców Kościoła”^[38].
—.

5. Pełne miłości spotkanie Chrystusa i Jego Kościoła

„Jesteśmy bowiem jednym ludem, wyznającym jedną wiarę, jedno Credo; ludem zjednoczonym jednością Ojca, Syna i Ducha Świętego.”^[39] Te słowa zapraszają nas do zrobienia kroku naprzód. Utożsamienie się z uczuciami Chrystusa zakłada stopniową przemianę w Nim poprzez modlitwę; ale jak możemy nauczyć się modlić? Odpowiedź jest jasna: modląc się z innymi. W rzeczywistości nie da się oddzielić Boga Ojca od Jego Ludu: „Za każdym razem, gdy wołamy i mówimy: ‘Abba! Ojcze!’, to Kościół, cała wspólnota ludzi pogrążonych w modlitwie, wspiera nasze wezwanie, a nasze wezwanie jest wezwaniem Kościoła”^[40]. Tylko Jezus może powiedzieć „Ojcze mój”. Wszyscy pozostali zwracają się do Boga jako Ojca, zawsze w komunii z nami, których Jezus ustanowił, sprawiając

przez chrzest, że jesteśmy dziećmi w Synu.

Sama liturgia ukazuje nam tę rzeczywistość w sposób namacalny. Kiedy kapłan opuszcza ambonę lub sedillię, aby udać się do ołtarza - będącym ośrodkiem całej Liturgii eucharystycznej^[41] - wszyscy przygotowują się w sposób bardziej bezpośredni do wspólnej modlitwy, którą kapłan i lud kierują do Ojca, przez Chrystusa w Duchu Świętym^[42]. W tej części celebracji kapłan przemawia do ludu tylko w dialogach od ołtarza^[43], ponieważ czynność ofiarna, która dokonuje się w liturgii eucharystycznej, nie jest skierowana przede wszystkim do wspólnoty. Kapłan i lud nie modlą się do siebie nawzajem, ale do jednego Pana. W rzeczywistości duchowe i wewnętrzne ukierunkowanie wszystkich, kapłana - jako przedstawiciela całego Kościoła - i wiernych, jest versus Deum per

Iesum Christum. W ten sposób możemy lepiej zrozumieć okrzyk wczesnego Kościoła: „Conversi ad Dominum”^[44].

W istocie, umiejscowienie krzyża w centrum ołtarza wskazuje na centralne miejsce krzyża w celebracji eucharystycznej i na dokładną orientację, do jakiej wzywa się całe zgromadzenie podczas liturgii eucharystycznej: nie patrzymy na siebie nawzajem, ale patrzymy na Tego, który narodził się, umarł i zmartwychwstał dla nas, Zbawiciela. W tym kontekście św. Josemaría napisał na początku 1935 roku: „Niech Krzyż Święty i ołtarz - mensa ołtarzowa całkowicie odizolowana - zajmują najbardziej znaczące miejsce”^[45]. To Chrystus, od którego pochodzi wszelkie zbawienie, wschodzące słońce, ku któremu wszyscy winniśmy kierować nasz wzrok, od którego winniśmy otrzymać dar łaski^[46]. Jak mówi z

prostotą papież Franciszek, „na mensie znajduje się krzyż, wskazujący, że na tym ołtarzu składana jest ofiara Chrystusa: On jest duchowym pokarmem, który jest tam przyjmowany pod postaciami chleba i wina”^[47].

Na ile zrozumiemy tę strukturę, w której przyswajamy sobie słowa liturgii, na tyle wejdziemy w wewnętrzne współbrzmienie i staniemy wraz z Kościołem w rozmowie z Bogiem. Podczas sprawowania sakramentów kapłan rozmawia z Chrystusem, a przez Niego z Trójjedynym Bogiem, i w ten sposób modli się z innymi i za innych. Jak mówi święty Josemaría: „Zaprowadzić ludzi do chwały wiecznej w miłości Bożej — to jest nasze dążenie i zasadnicze cel Mszy Świętej, takie jak Chrystus kiedy oddawał swe życie na Kalwarii”^[48].

Jeśli więc można bez obawy błędu powiedzieć, że chrześcijanin, dzięki obcowaniu świętych, nigdy nie jest sam, to w liturgii jest to nieustannie dostrzegane. „Aby ofiara przyniosła zbawienie wszystkim, kapłan modli się: *Orate, fratres*, ponieważ ta ofiara jest moja i wasza, całego Kościoła świętego. Módlcie się, bracia, nawet gdyby niewielu było was zgromadzonych; nawet gdyby fizycznie był obecny tylko jeden chrześcijanin i nawet gdyby był tylko sam celebrans - ponieważ każda Msza jest ofiarą powszechną, okupem za wszystkie pokolenia, języki, ludy i narody”^[49] (por. Ap 5, 9).

W Modlitwie eucharystycznej ta uniwersalność nabiera prawdziwej szerokości: „Ziemia i niebo jednoczą się, by zaintonować z Aniołami Pana: *Sanctus, Sanctus, Sanctus...* Cieszę się i raduję z Aniołami, a nie jest to dla mnie trudne, bo wiem, że jestem

przez nich otoczony, kiedy
odprawiam Mszę św., uwielbiają
Trójcę Świętą. Wiem też, że
Najświętsza Dziewica w jakiś sposób
interweniuje, ze względu na Jej ścisłe
zjednoczenie z Trójcą
Przenajświętszą i dlatego, że jest
Matką Chrystusa, Jego Ciała i Jego
Krwi: Matką Jezusa, doskonałego
Boga i doskonałego Człowieka”^[50].

W ten sposób rozumie się, że
chrześcijanin nie może modlić się do
Boga w sposób autentyczny, jeśli żyje
w duchowej izolacji od innych, nie
otwierając się na innych. „Wiara
chrześcijańska nigdy nie jest po
prostu subiektywną lub osobisto-
prywatną relacją z Chrystusem i Jego
słowem, lecz jest absolutnie
konkretna i eklezjalna”^[51]. Dlatego
właśnie żaden chrześcijanin nie
modli się sam: zawsze towarzyszy
mu Duch Święty. Jego modlitwa jest
zawsze w duecie i w chórze:
rozbrzmiewa w niej wezwanie

Kościół w nieustannej epiklezie do swego Pana. Dlatego też

„Przeżywanie Mszy świętej - to nieustanne trwanie na modlitwie; przekonanie, że dla każdego z nas jest to osobiste spotkanie z Bogiem: wielbimy, wysławiamy, prosimy, składamy dzięki, wynagradzamy za swoje grzechy, oczyszczamy się, czujemy się w Chrystusie zespoleni w jedno z wszystkimi chrześcijanami”^[52].

To poczucie jedności kształtuje całe życie każdego wiernego:

„Powinniśmy więc starać się o wzrastanie w naszym życiu wewnętrznym i rozwój cnót, myśląc o dobru całego Kościoła”^[53]. Modlitwa eucharystyczna jest wymownym przykładem tego otwarcia serca na intencje Oblubienicy Chrystusa obecnej na całej ziemi: „W ten sposób zaczynamy *kanon*, z synowską ufnością, która nazywa naszego Ojca Boga *nieskończenie*

dobrym. Prosimy Go za Kościół i za wszystkich w Kościele: za Papieża, za swoją rodzinę, za swoich przyjaciół i znajomych. Katolik, o sercu powszechnym, prosi za wszystkich ludzi, bo nic nie może zostać wyłączone z jego pełnej zapалу żarliwości”^[54].

W czasie modlitwy eucharystycznej prośba ta jest powtarzana w różnych momentach, a czasem przywołuje się świętych, prosząc o ich wstawiennictwo. „Żeby zaś prośba została przyjęta, wspominamy naszą łączność z pełną chwałą Maryją, zawsze Dziewicą, i z tą garstką ludzi, którzy jako pierwsi poszli za Chrystusem i umarli za Niego”^[55]. A wraz ze wstawiennictwem prośba: „Więcej próśb - bo my, ludzie, prawie zawsze jesteśmy skłonni prosić: za naszych zmarłych braci, za siebie samych. Tutaj zawierają się też wszystkie nasze niewierności, nasze

nędze. Ciężar jest wielki, lecz On chce go nieść za nas i z nami”^[56].

Zbliża się moment konsekracji. Tutaj „powtarza się nieskończone szaleństwo Boże podyktowane Miłością”^[57]. Znajdujemy się w punkcie kulminacyjnym modlitwy eucharystycznej, jak stwierdza Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego: „poprzez słowa i czynności Chrystusa dokonuje się Ofiara, jaką sam Chrystus ustanowił podczas Ostatniej Wieczerzy, kiedy swoje Ciało i Krew złożył w darze pod postaciami chleba i wina, dał Apostołom do spożywania i picia oraz polecił im uwieczniać to samo misterium”^[58].

Kapłan łączy ręce i wyraźnie wypowiada słowa Pana, jak tego wymaga natura tych słów^[59]. Szczególnie w tym momencie celebracji kapłan działa *in persona Christi*, „to znaczy więcej niż „w

imieniu” czy „w zastępstwie” Chrystusa. „In persona” to znaczy: w swoistym sakramentalnym utożsamieniu się z Prawdziwym i Wiecznym Kapłanem, który Sam tylko Jeden jest prawdziwym i prawowitym Podmiotem i Sprawcą tej swojej Ofiary - i przez nikogo właściwie nie może być w jej spełnianiu wyręczony”^[60]. Dla świętego Josemaríi jest to jasna rzeczywistość: „Z jednej strony jestem jednym z wiernych - jak wszyscy pozostali; ale przy ołtarzu jestem ponad wszystko Chrystusem! Odnawiam w sposób bezkrwawy boską Ofiarę Kalwarii i konsekruję in persona Christi, reprezentując realnie Jezusa Chrystusa, ponieważ Mu użyczam mojego ciała, mojego głosu i moich rąk, mego biednego serca, tylekrotnie zabrudzonego, które chcę, aby On obmył”^[61].

„*Kanon* kończy się kolejnym wezwaniem do Trójcy

Przenajświętszej: *per Ipsum, et cum Ipso, et in Ipso...* przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie, naszej Miłości, Tobie, Ojcie Wszechmogący, w jedności Ducha Świętego, niech będzie wszelka cześć i chwała przez wszystkie wieki wieków”^[62].

Przypominamy sobie, że jesteśmy wprowadzeni w trynitarny nurt miłości Boga do ludzi, jakim jest Eucharystia. Kanon kończy się modlitwą uwielbienia Trójcy Świętej, „formą modlitwy, w której człowiek najbardziej bezpośrednio uznaje, iż Bóg jest Bogiem. Wysławia Go dla Niego samego, oddaje Mu chwałę nie ze względu na to, co On czyni, ale dlatego że ON JEST. Uczestniczy w szczęściu serc czystych, które kochają Go w wierze, zanim ujrzą Go w chwale”^[63]. Nawet jeśli prawdą jest, że cała celebracja eucharystyczna jest wielkim dziękczynieniem skierowanym do Trójcy Przenajświętszej, to jednak końcowa doksologia modlitwy

eucharystycznej podsumowuje i koncentruje całe to uwielbienie.

Z kolei gest podniesienia pateny i kielicha ma na celu przedstawienie Ojcu, aby ofiarować Mu wielką ofiarę: Chrystusa, najwyższy wyraz czci i chwały należnej Bogu.

Rzeczywiście, formuła doksológii końcowej potwierdza, że każda modlitwa uwielbienia „jest możliwa jedynie przez Chrystusa, który jednoczy wiernych ze swą osobą oraz ze swoim uwielbieniem i wstawiennictwem. W ten sposób ofiara uwielbienia jest składana Ojcu przez Chrystusa i z Chrystusem, by mogła być w Nim przyjęta.”^[64] —

W tym samym duchu święty Josemaría powiedział: „Podczas Świętej Ofiary kapłan bierze Ciało naszego Boga i Kielich z Jego Krwią i wznosi je ponad wszystkimi ziemskimi rzeczami, mówiąc: *Per Ipsum, et cum Ipso, et in Ipso* — przez

moją Miłość! z moją Miłością! w mojej Miłości! Złącz się z tym gestem. Co więcej: wprowadź jego sens do swojego życia”^[65]. Ostatnie słowa - „złącz się z tym gestem [...] wprowadź jego sens do swojego życia” - zachęcają nas do uskutecznienia tego gestu przez cały dzień^[66], ponieważ „żeby odpowiedzieć na tyle miłości, niezbędne jest całkowite oddanie duszy i ciała”^[67].

6. Komunia: kiedy spotkanie staje się adoracją i zjednoczeniem

Istotną częścią Mszy świętej jest Komunia. Święty Josemaría często zalecał ją w swoich kazaniach^[68]. Już w 1931 roku, wskazując na praktykę, jaką powinni stosować ci, którzy włączyli się do Opus Dei, napisał, że „zazwyczaj będą oni przyjmować Komunię Świętą podczas Mszy Świętej, ponieważ tego wymaga

liturgia”^[69]. Jednocześnie napisał:
„Komunia w czasie Mszy św. jest regułą, a nie wyjątkiem. Intra Missam, z hostiami ofiarowanymi i konsekrowanymi podczas Mszy św. Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela. Ofiara zjednoczona z sakramentem. Dlaczego oddzielać ją bez uzasadnionej przyczyny?”^[70].

Celem obrzędu Komunii jest, aby wierni, należycie usposobieni, przyjęli Chleb z nieba i Kielich zbawienia, Ciało i Krew Chrystusa, który wydał siebie samego za życie świata^[71]. Ułatwienie tego polecenia jest celem trzech momentów bezpośredniego przygotowania: Ojciec nasz, gestu pokoju i symbolicznego aktu łamania chleba.

Święty Josemaría nawiązuje do Modlitwy Pańskiej, mówiąc nam:
„Jezus jest Drogą, Pośrednikiem; w Nim - wszystko; poza Nim - nic. W Chrystusie, pouczeni przez Niego,

ośmielamy się wołać *Ojciec nasz* do Wszechmogącego: Ten, który stworzył niebo i ziemię, jest pełnym miłości Ojcem, który oczekuje, że będziemy do Niego ciągle wracać, każdy z nas, będąc jak nowy syn marnotrawny”^[72]. Słowa te wprowadzają nas bezpośrednio w rzeczywistość Komunii, która pogłębia nasze zjednoczenie z Chrystusem, jednoczy nas z Nim, oddzielając od grzechu, i buduje Kościół^[73]. Zjednoczenie z Chrystusem, a przez Niego ze wszystkimi naszymi braćmi i siostrami, synostwo w Chrystusie i braterstwo: to uczucia, które odnajdujemy w całej celebracji eucharystycznej.

„O Panie, nie jestem godzien abyś przyszedł do mnie ale powiedz tylko jedno słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja” - to modlitwa poprzedzająca Komunię, znak skruchy, adoracyjnego żalu miłości,

który rzuca światło na to, co dzieje się w danym momencie: „Nie jest przecież tak, że w Eucharystii po prostu coś otrzymujemy. Jest ona spotkaniem i zjednoczeniem osób; jednakże osoba, która wychodzi nam na spotkanie i pragnie zjednoczyć się z nami, to Syn Boży. Do takiego spotkania może dojść tylko na drodze adoracji. Przyjmować Eucharystię znaczy adorować Tego, którego przyjmujemy. Właśnie tak i tylko tak stajemy się jedno z Nim”^[74]. Z tego powodu założyciel Opus Dei proponuje bardzo wyrazisty kontrast: „Kiedy na ziemi przyjmuje się jakieś znamienite osoby, są światła, muzyka, odświętne stroje. A jak powinniśmy się przygotować, żeby ugościć w swojej duszy Chrystusa? Czy zastanawialiście się kiedyś, jak byśmy się zachowali, gdyby Komunię świętą można było przyjąć tylko raz w życiu?”^[75].

Msza Święta dobiega końca: „Z Chrystusem w duszy kończymy Mszę świętą: błogosławieństwo Ojca, Syna i Ducha Świętego towarzyszy nam przez cały dzień, w naszym prostym i zwyczajnym zadaniu uświęcania wszystkich szlachetnych działań ludzkich”^[76]. Aranda tak to komentuje: „W sposób naturalny i spontaniczny w umyśle i piórze autora nieustannie rodzi się sformułowanie jego fundamentalnej doktryny, będącej owocem darów założycielskich wyciśniętych przez Boga w jego duszy: wezwania wszystkich wiernych chrześcijan do świętości w ich własnym stanie i okolicznościach życia, a w szczególności powołania-misji wiernych świeckich do uświęcania wszystkich szlachetnych działań ludzkich. Mówi, że jest to zadanie, które należy realizować z prostotą i naturalnością, ponieważ nie wykracza poza ścieżki zwykłego życia zawodowego i społecznego,

musi być realizowane w ramach obowiązków i zobowiązań każdego człowieka”^[77].

Msza święta jest w pewien sposób rzutowana na całe życie wiernych. „Bardzo zjednoczeni z Jezusem w Eucharystii, zdołamy mieć ciągłą obecność Boga, pośród wielu zwykłych zajęć, które charakteryzują sytuację każdego na tej ziemskiej pielgrzymce, szukając Pana w każdym czasie i we wszystkich rzeczach”^[78]. O chrześcijańskiej spójności, jakiej wymagają celebracje liturgiczne, przypomniał papież Franciszek: „Sprawowanie prawdziwego kultu duchowego oznacza składanie siebie samego jako żywej ofiary, świętej i miłej Bogu (por. Rz 12, 1). Liturgii oderwanej od kultu duchowego grozi pustka, która z chrześcijańskiej oryginalności przechodzi w ogólny, niemal magiczny sens sakralny i w pustą estetykę. Liturgia, będąc działaniem

Chrystusa, pobudza od wewnątrz do przyobleczenia się w uczucia Chrystusa, a w tym dynamizmie cała rzeczywistość zostaje przemieniona”^[79].

Ta krótka podróż przez liturgię Mszy św. ze św. Josemarią pomaga nam zrozumieć, dlaczego powiedział on: „Uczestnicząc we Mszy świętej, nauczycie się obcować z każdą z Osób Bożych”^[80]. Podczas celebracji wierni mogą zwracać się do Ojca, w Chrystusie przez działanie Ducha Świętego: w ten sposób, wchodząc w dialog z Osobami Boskimi, wzrasta ich życie chrześcijańskie. Dialog, do którego zaprasza każdy gest i słowo obrzędu, i który w ten sposób nabiera szczególnego znaczenia. “Nie miłuje Chrystusa ten, kto nie miłuje Mszy świętej; kto nie czyni wysiłków, aby przeżywać ją spokojnie i bez pośpiechu, z pobożnością, z miłością. Miłość czyni zakochanych wrażliwymi, delikatnymi; odkrywa

przed nimi szczegóły czasem bardzo drobne - żeby o nie dbali - będące jednak zawsze wyrazem rozkochanego serca”^[81].

Autor: *Juan José Silvestre Valor*,
Pontificia Università della Santa Croce, Rzym

Tłumaczenie z: ROMANA63

^[1] ŚW. JOSEMARIA, *To Chrystus Przechodzi*, pkt. 84d (patrz też: *Edición crítico-histórica*, ed. ANTONIO ARANDA, Rialp, Madrid 2013).

^[2]Por. Gal 2, 20.

^[3] O sposobie, w jaki św. Josemaría pojmował to utożsamienie poprzez Eucharystię, por. ÁNGEL GARCÍA IBÁÑEZ, *Eucaristía* w JOSÉ LUIS ILLANES (współred.), *Diccionario de san Josemaría Escrivá de Balaguer*, Ed. Monte Carmelo, Burgos 2013, s. 463.

[4] ŚW. JOSEMARIA, *To Chrystus Przechodzi*, pkt 88b.

[5] W tym względzie istnieje zasadnicza zgodność między myślą św. Josemaríi a nauczaniem Benedykta XVI: "Co to znaczy sprawować Eucharystię w sposób właściwy? Jest to spotkanie z Panem, który dla nas odziera się ze swojej boskiej chwały, pozwala się upokorzyć aż do śmierci na krzyżu i w ten sposób daje siebie każdemu z nas. Dla kapłana bardzo ważna jest codzienna Eucharystia, w której wciąż na nowo wystawia się na działanie tej tajemnicy; wciąż na nowo oddaje się w ręce Boga, doświadczając jednocześnie radości, że On jest obecny, że mnie przyjmuje, wciąż na nowo podnosi mnie i niesie, podaje mi swoją rękę, siebie samego. Eucharystia musi stać się dla nas szkołą życia, w której uczymy się oddawać nasze życie" (BENEDYKT

XVI, *Homilia podczas święceń kapłańskich*, 7 V 2006).

[6] ERNST BURKHART - JAVIER LÓPEZ, *Vida cotidiana y santidad en la enseñanza de san Josemaría. Estudio de teología espiritual*, Rialp, Madrid 2010, t. I, s. 555.

[7] Jak już wspomniano, homilia ta została opublikowana w książce *To Chrystus Przechodzi* i zawiera się tam w punktach 83-94. O historii jej powstania można przeczytać na s. 485-490 w *Edición crítico-histórica* pod redakcją ANTONIO ARANDA (zob. przyp. 1).

[8] ŚW. JOSEMARIA, *To Chrystus Przechodzi*, pkt 88c.

[9] Por. SAN JOSEMARÍA, *Camino. Edición crítico-histórica*, PEDRO RODRÍGUEZ (red.), Rialp, Madrid 20043, n. 529, nota 11, s. 678.

[10] Por. JOSÉ ANTONIO ABAD,
Liturgia i życie duchowe, w: JOSÉ
LUIS ILLANES (coord.), *Diccionario
de san Josemaría Escrivá de Balaguer*,
s. 757.

[11] Por PIUS XII, *Mediator Dei*.

[12] SOBÓR WATYKAŃSKI II,
Sacrosanctum Concilium, nr 7. Ta
sama myśl została podjęta w
Katechizmie Kościoła Katolickiego,
nr 1070, 1089. Interesujący wydaje
się fakt, że tekst łaciński mówi:
„Merito igitur Liturgia habetur veluti
Iesu Christi sacerdotalis muneris
exercitatio, in qua per signa
sensibilia significatur et modo
singulis proprio efficitur...”.
Uważamy, że tym, co poprzedza, jest
exercitatio, i w ten sposób staje się
jasne, że czynności liturgiczne są
sprawowaniem kapłaństwa
Chrystusa za pomocą widzialnych
znaków.

[13] Por. FÉLIX MARÍA AROCENA,
Liturgia: visión general, w JOSÉ LUIS
ILLANES (współred.), *Diccionario de
san Josemaría Escrivá de Balaguer*,
str. 747.

[14] ŚW. JAN PAWEŁ II, List apostolski.
Vicesimus quintus annus, 4-XII-1988,
nr 7.

[15] Por. KKK nr 1153

[16] Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II,
Sacrosanctum Concilium, nr 33.

[17] ŚW. JOSEMARIA, *Droga*, pkt 543.

[18] Por. FÉLIX MARÍA AROCENA,
Liturgia: visión general, w JOSÉ LUIS
ILLANES (współred.), *Diccionario de
san Josemaría Escrivá de Balaguer*,
str. 749.

[19] ŚW. JOSEMARIA, *To Chrystus
Przechodzi*, 85.

[20] ERNST BURKHART - JAVIER
LÓPEZ, *Vida cotidiana y santidad en*

la enseñanza de san Josemaría, tom I, str. 556.

[21] SOBÓR TRYDENCKI, Dekret. *De SS. Eucharistia*, kan. 1: DH, 1651; por. rozdz. 3: DH, 1641.

[22] ŚW. JAN PAWEŁ II, *Mane nobiscum Domine*, 7-X-2004, nr 16.

[23] JAVIER ECHEVARRÍA, List 6-X-2004, nr 5.

[24] Por. ŚW. JAN PAWEŁ II, *Ecclesia de Eucharistia*, 17-IX-2003, nr 11.

[25] ŚW. JOSEMARIA, Notatki sporządzone podczas spotkania rodzinnego, 6-I-1972.

[26] ŚW. JOSEMARIA, *Kochać Kościół. Kapłanem na zawsze*, pkt 45.

[27] ŚW. JOSEMARIA, *To Chrystus Przechodzi*, nr 91.

[28] ŚW. JOSEMARIA, *Kuźnia*, pkt 834.

[29] ŚW. JOSEMARIA, *To Chrystus Przechodzi*, 88d.

[30] JAVIER ECHEVARRÍA,
Wspomnienie o świętym Josemarii
Escrivá Założycielu Opus Dei,
Leonardo International, Milano 2001,
s. 212.

[31] ŚW. JAN PAWEŁ II, Przemówienie
do Zgromadzenia Plenarnego
Kongregacji Kultu Bożego i
Dyscypliny Sakramentów, 21-IX-2001.

[32] ŚW. JOSEMARIA, *To Chrystus Przechodzi*, 88d.

[33] Por. *Mszał Rzymski*, "Ogólne
Wprowadzenie do Mszału
Rzymskiego" (OWMR), 55. Dalej:
OWMR.

[34] JAVIER ECHEVARRÍA,
*Wspomnienie o świętym Josemarii
Escrivá Założycielu Opus Dei*,
Leonardo International, Milano 2001,
s. 212.

[35] ŚW. JOSEMARIA, *To Chrystus Przechodzi*, 89a.

[36] Por. FÉLIX MARÍA AROCENA, *Liturgia: visión general*, w JOSÉ LUIS ILLANES (współred.), *Diccionario de san Josemaría Escrivá de Balaguer*, s. 753.

[37] BENEDYKT XVI, *Przemówienie podczas spotkania z kapłanami diecezji Albano, 31-VIII-2006*.

[38] Por. FÉLIX MARÍA AROCENA, *Liturgia: visión general*, w JOSÉ LUIS ILLANES (współred.), *Diccionario de san Josemaría Escrivá de Balaguer*, s. 748.

[39] ŚW. JOSEMARIA, *To Chrystus Przechodzi*, 89a.

[40] BENEDYKT XVI, *Audiencja generalna, 23-V-2012*.

[41] Por. *Mszał Rzymski*, OWMR, 73.

[42] Por. *Mszał Rzymski*, OWMR, 78.

[43] Por. *Pregare ad Orientem versus*, „Notitiae” 322, t. 29/5 (1993), s. 249.

[44] Rzeczywiście, „w pierwotnym Kościele był zwyczaj, że biskup lub kapłan po homilii zachęcał wiernych, wołając: 'Conversi ad Dominum' - zwróćcie się teraz ku Panu. Oznaczało to przede wszystkim, że będą zwracać się na wschód - w kierunku wschodzącego słońca, jako znak powracającego Chrystusa, którego spotykamy w czasie sprawowania Eucharystii. Tam, gdzie z jakichś powodów nie było to możliwe, w każdym razie zwracano się ku wizerunkowi Chrystusa w absydzie lub ku krzyżowi, aby wewnętrznie ukierunkować się na Pana. Ponieważ ostatecznie chodziło o ten fakt wewnętrzny: o *conversio*, o zwrócenie się naszej duszy ku Jezusowi Chrystusowi, a tym samym ku Bogu żywemu, ku prawdziwej światłości” (BENEDYKT XVI, *Homilia*

podczas Wigilii Paschalnej, 22-III-2008).

[45] ŚW. JOSEMARIA, Instrukcja 9-I-1935, 254, w AGP, seria A.3, 90-1-1; cytowany w FÉLIX MARÍA AROCENA, *Liturgia: visión general*, w JOSÉ LUIS ILLANES (współred.), *Diccionario de san Josemaría Escrivá de Balaguer*, s. 750.

[46] Benedykt XVI kładzie nacisk na tę kwestię. W 2002 roku ówczesny kardynał Joseph Ratzinger potwierdził, że „przedstawienie kapłana ma miejsce w akcie sakramentalnym, w którym można mówić i działać w imieniu Chrystusa z szacunkiem i uczuciem; nie oznacza to jednak, że należy patrzeć na kapłana jak na ikonę Chrystusa w jego fizycznej postaci. Musi on starać się być ikoną Chrystusa poprzez swoje życie, ale częścią tego jest to, że on sam, wraz z wiernymi, powinien patrzeć na Chrystusa, aby Go

naśladować. Przeniesienie z przedstawienia Chrystusa na fizyczną postać kapłana, które proponują nam o. Farnés i inni, prowadzi do fałszywej deifikacji kapłana, której powinniśmy się jak najszybciej pozbyć. Nie, coraz bardziej nie do zniesienia jest dla mnie widok krzyża pozostawionego na uboczu, aby można było zobaczyć kapłana. Istotny charakter Kościoła jako procesji, jako kroczenia w modlitwie ku Panu, jest w ten sposób nieodpowiednio zamazany" (JOSEPH RATZINGER, *Odpowiedź kardynała Josepha Ratzingera na pytanie Pere Farnésa*, Faza 252 (2002) 511-512).

[47] PAPIEŻ FRANCISZEK, Audiencja generalna, 5-II-2014.

[48] ŚW. JOSEMARIA, *Kapłanem na zawsze*, w *Kochać Kościół*, pkt 47b.

[49] Św. JOSEMARIA, *To Chrystus Przechodzi*, 89d

[50] Ibid. W innym miejscu zwraca uwagę na podobną kwestię, włączając w ten zryw uwielbienia całe stworzenie: „Gdy odprawiam Mszę Świętą z udziałem tylko tego kto mi pomaga, także jest tam lud boży. Czuję razem ze mną wszystkich katolików, wszystkich wierzących i także tych, co nie wierzą. Jest obecne każde stworzenie — ziemia i ocean zwierzęta i rośliny, które Panu chwałę oddaje. I specjalnie, powiem słowami Soboru Watykańskiego II, najściślej bodaj jednoczymy się ze czcią oddawaną Bogu przez Kościół w niebie, wchodząc w święte obcowanie z Nim i czcząc pamięć przede wszystkim chwalebnej zawsze Dziewicy Maryi, a także świętego Józefa, Świętych Apostołów i Męczenników oraz wszystkich Świętych” (ŚW. JOSEMARIA, *Kapłanem na zawsze*, w *Kochać Kościół*, pkt 44/45)

[51] JOSEPH RATZINGER, *Convocados en el camino de la fe*, Ed. Cristiandad, Madrid 2004, s. 172.

[52] ŚW. JOSEMARIA, *To Chrystus Przechodzi*, 88a.

[53] ŚW. JOSEMARIA, *To Chrystus Przechodzi*, 145b.

[54] ŚW. JOSEMARIA, *To Chrystus Przechodzi*, 90a. To właśnie modlitwa wstawiennicza, według papieża Franciszka, "szczególnie pobudza nas do poświęcenia się ewangelizacji i motywuje do szukania dobra innych [...]. Wstawiennictwo nie oddziela nas od prawdziwej kontemplacji, ponieważ kontemplacja, która pomija innych, jest oszustwem". (Papież Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii Gaudium*, 24 czerwca 2013 r., 281).

[55] ŚW. JOSEMARIA, *To Chrystus Przechodzi*, 90a.

[56] ŚW. JOSEMARIA, *To Chrystus Przechodzi*, 90c.

[57] ŚW. JOSEMARIA, *To Chrystus Przechodzi*, 90b.

[58] *Mszał Rzymski*, OWMR, 79d.

[59] 22 stycznia 1968 roku papież Paweł VI zaproponował ten rubrycyzm dotyczący sposobu wymawiania słów Pańskich (por. ANNIBALE BUGNINI, *La riforma della liturgia (1948-1975)*, s. 408, przypis 15). W ten sposób "podkreśla się transcendencję momentu konsekracji, wyrazistość i odmiennność tych słów w stosunku do innych, ponieważ są one punktem kulminacyjnym całej modlitwy eucharystycznej, a także całej celebracji" (FÉLIX MARÍA AROCENA, *En el corazón de la liturgia. La celebración eucarística*, Palabra, Madrid 1999, s. 178).

[60] ŚW. JAN PAWEŁ II, *Dominicae Cenaе*, 24-II-1980, 8.

[61] ŚW. JOSEMARIA, *Kapłanem na zawsze*, w *Kochać Kościół*, 44c.

[62] ŚW. JOSEMARIA, *To Chrystus Przechodzi*, 90c.

[63] KKK, 2639.

[64] KKK, 1361.

[65] ŚW. JOSEMARIA, *Kuźnia*, 541.

[66] ERNST BURKHART - JAVIER LÓPEZ, *Vida cotidiana y santidad en la enseñanza de san Josemaría*, tom. I, str. 557.

[67] ŚW. JOSEMARIA, *To Chrystus Przechodzi*, 87c

[68] Por. JOSÉ ANTONIO ABAD, *Liturgia y vida espiritual*, w: JOSÉ LUIS ILLANES (współred.), *Diccionario de san Josemaría Escrivá de Balaguer*, s. 758-759.

[69] ŚW. JOSEMARIA , *Zapiski Osobiste (Apuntes íntimos)* , Quaderno V, n. 496, 23-XII-1931; cyt. w: *Camino. Edición crítico-histórica*, komentarz do 536, s. 687.

[70] Ibid.

[71] Por. *Mszał Rzymski*, OWMR, 80.

[72] ŚW. JOSEMARIA, *To Chrystus Przechodzi*, 91a.

[73] Ci, którzy przyjmują Eucharystię, są ściślej zjednoczeni z Chrystusem, a tym samym Chrystus łączy ich ze wszystkimi wiernymi w jedno Ciało, czyli Kościół. Por. KKK, 1396.

[74] BENEDYKT XVI, *Przemówienie do Kurii Rzymskiej*, 22-XII-2005.

[75] ŚW. JOSEMARIA, *To Chrystus Przechodzi*, 91b.

[76] Ibid. 91d.

[77] ŚW. JOSEMARIA, *Es Cristo que pasa. Edición crítico-histórica*, komentarz do nr 91d, s. 512.

[78] ŚW. JOSEMARIA, List 2-II-1945, nr 11, cytowany w ERNST BURKHART - JAVIER LÓPEZ, *Vida cotidiana y santidad en la enseñanza de san Josemaría*, tom. I, str.. 565-566.

[79] PAPIEŻ FRANCISZEK, *Przesłanie do uczestników sympozjum "Sacrosanctum Concilium. Wdzięczność i zaangażowanie na rzecz wielkiego ruchu kościelnego"*, 18-II-2014 r.

[80] ŚW. JOSEMARIA, *To Chrystus Przechodzi*, 91e.

[81] Ibid. 92a.

Juan José Silvestre Valor.
Pontificia Università della Santa
Croce, Roma.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/spotkanie-z-bogiem-we-mszy-swietej/> (17-03-2026)